6056

REJESTR DOTYCZY:

DWORCZYK Zygmunt mąż Ireny

s/c ..... i .....

z d. .....

* ~~24~~ sierp. 1895 w Rogalinku, woj. poznańskie

kraj: POLSKA

-+ październik 1978 w Liège

kraj: BELGIA

pochowany: .....

nr grobu: .....

Nr rejestracyjny

866 / 78

Nota zamieszczona:
w tomie .....
czesci .....

Indeks

Copyright: 1970
B.O. Jeżewski

Źródła i bibliografia c.d.

znak rozpoznawczy

Uwagi:

njr

Nota:

Przypisy:

Źródła i bibliografia:

znak rozpoznawczy

* Narodowiec 1-12.1978 - wspomnienie 33/ 1-2.XI.78/
* R034-rezerw,353,945, of.w st.sp. kpt.1.6.19 korp.łączn. 121/34/

866

Zgon mjr Dworczyka Zygmunta

W poniedziałek, 23 października odprowadzono na miejsce wiecznego spoczynku, mjr. Dworczyka Zygmunta, zmarłego w wieku 83 lat.

Śp. Dworczyk urodził się 4 sierpnia 1895 roku w Rogalinku, w woj. poznańskim. W Poznaniu uczęszczał do szkół. Tu też zastała go pierwsza wojna światowa.

Uczestniczył najpierw w walkach o oswobadzanie Poznania, a później w powstaniach Śląskich, współpracując z Korfantym.

Walczył też w szeregach Armii polskiej przeciwko bolszewikom. Zwolniony z wojska w stopniu majora, pracuje w ciągu kilku lat aż do wybuchu wojny we Wspólnocie Interesów na Śląsku. Mieszka w Katowicach.

Drugiego dnia po wejściu Niemców we wrześniu 1939 r. zostaje aresztowany i wywieziony do obozu w Buchenwald skąd go następnie przeniesiono do obozu w Mathausen gdzie przebywa do końca wojny.

Z Niemiec przybywa do Belgii, osiedla się w Brukseli, gdzie pracuje w jednej z fabryk chemicznych.

Po przejściu na emeryturę przenosi się do Liège, gdzie spędza ostatnie lata ze swą żoną Ireną.

B. jeniec obozów koncentracyjnych interesuje się specjalnie tymi, którzy tak jak on w obozach tych przebywali. Spieszy im z pomocą, udziela wskazówek i rad starającym się o odszkodowania.

To co polskie jest mu zawsze bardzo bliskie. Od chwili powstania Macierzy Szkolnej jest jej członkiem wspierającym.

Mimo już podeszłego wieku i w ostatnich latach nie najlepszego zdrowia stara się nie być ciężarem swych najbliższych, raczej spieszy z pomocą niż sam z niej chce korzystać.

W dniu pogrzebu Mszę św. żałobną odprawił ks. Górniak, on też wygłosił okolicznościowe kazanie.

Przy organach był ks. K. Szymurski, a p. Wł. Wojciechowski pożegnał swego długoletniego przyjaciela odśpiewaniem solo: „W mogile ciemnej" Msza św. zakończyła się odegraniem na organach narodowego „hymnu polskiego".

Na cmentarzu modlitwy przy mogile odmówił ks. K. Szymurski, a w krótkim przemówieniu zwrócił uwagę iż Zmarły przez całe swe życie pozostał wierny Bogu i Ojczyźnie. Postępowaniem swym umiał sobie zjednać przyjaciół, którzy zachowają długo pamięć o nim.

W ostatniej ziemskiej drodze śp. Zygmunta Dworczyka towarzyszył mu sztandar SPK z Liège.

Nar. 1-2.XI.78